Obcokrajowcy ratunkiem dla pomorskiego rynku pracy.

Racjonalna i długofalowa polityka migracyjna w stosunku do obcokrajowców, głównie obywateli Ukrainy może być jednym z ważniejszych sposobów na uzupełnienie niedoboru kadr na rynku pracy – uważają uczestnicy Forum Pomorskiego Obserwatorium Rynku Pracy.

"Brakuje olbrzymiej liczby ludzi do pracy" – ocenił Marcin Nowicki z Centrum Myśli Strategicznych podczas Forum Pomorskiego Obserwatorium Rynku Pracy w czwartek 30/11 w Gdańsku. "Musimy się otworzyć na imigrację, tylko zrobić to w sposób mądry, tj. przyciągać talenty z całego świata, ludzi, którzy podniosą nam potencjał gospodarki" – tłumaczył. Wyjaśnił, że nie chodzi o zachęcanie do przyjazdu ludzi, zajmujących "miejsca pracy, której Polacy nie chcą podejmować, bo to nie jest model rozwojowy".

Ocenił, że tymczasem "obcokrajowcom są stawiane coraz wyższe bariery". "Nawet jak już doczeka się na pozwolenie na pobyt, to wykonuje coś absolutnie niezgodnego z jego poziomem wykształcenia, np. ekonomiści, lekarze, pielęgniarki pracują na budowach, w sklepach a tymczasem w kraju brakuje lekarzy i pielęgniarek" – zauważa Nowicki. "Z dnia na dzień nie wykształcimy w Polsce potrzebnych specjalistów, bo po prostu demograficznie nie ma ludzi na rynku" – dodał.

Także prezes Pomorskiego Związku Pracodawców Lewiatan, Jolanta Szydłowska uważa, że należy korzystać z możliwości zatrudniania obcokrajowców. "Tworzyć im przyjazne warunki, zapewnić im możliwość pracy nie przez sześć miesięcy, ale przez rok" – przekonywała. Jej zdaniem, każdy obcokrajowiec przyjeżdżający do Polski powinien otrzymać informacje ze wskazaniem miejsca, w którym będzie mógł się dowiedzieć, gdzie jest praca i kto poszukuje pracowników. "Musimy zapewnić, że ich dyplomy zdobyte w swoim kraju będą w Polsce honorowane" – dodała. Szydłowska uważa, że "musimy pomyśleć o systemie wsparcia obcokrajowców i o bardzo dobrej atmosferze wokół tych, którzy przyjeżdżają". "Trzeba edukować polskie społeczeństwo i tłumaczyć, jakie to jest ważne dla gospodarki całego kraju" – dodała.

Jest przekonana, że nie uda się ściągnąć do kraju Polaków, którzy wyjechali do pracy za granicą; m.in. ze względu na obecny poziom wynagrodzeń i "nieco feudalne" relacje panujące w polskich firmach, podczas gdy ludzie oczekują szacunku i poszanowania godności. "Jak chcemy ich ściągnąć, to musimy dokonać niemalże epokowej zmiany" – oceniła.

W województwie pomorskim w 2016 r. wydano 67,4 tys. oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom, do września 2017 r. było to już 96,9 tys., czyli średnio miesięcznie 10,7 tys. Obcokrajowcy, w ponad 90 proc. Ukraińcy zatrudniani są głównie przy pracach prostych i na stanowiskach robotniczych, chociaż zauważa się coraz częściej powierzanie im bardziej specjalistycznych prac.

Konsul Ukrainy w Gdańsku Lew Zacharczyszyn powiedział PAP, że Ukraińcy chcący podjąć pracę w Polsce najbardziej narzekają na nieuczciwe firmy pośrednictwa pracy. "Masowe są sytuacje, kiedy człowiek zapłaci za pośrednictwo w znalezieniu zatrudnienia, przyjeżdża do Gdańska, a tutaj nikt na niego nie czeka, nie ma pracy, a oprócz długu nic mu zostaje" – wyjaśnił. Przyznał, że część z tych oszukanych pracuje wtedy nielegalnie.

Dodał, że "problemem jest też czas oczekiwania na zgodę urzędu wojewódzkiego na pobyt czasowy w Polsce". "Czasami bywa tak, że człowiek złoży dokumenty i czeka tak długo, że kończy mu się okres legalnego pobytu w Polsce i wtedy albo przebywa i pracuje nielegalnie albo jedzie do innego kraju UE" – tłumaczył konsul.

Kierownik referatu ds. zatrudnienia cudzoziemców w Gdańskim Urzędzie Pracy Sylwia Dymnicka-Iwaniuk poinformowała, że w celu ułatwienia obcokrajowcom podjęcia pracy, gdański urząd pracy zatrudnia osoby rosyjsko i ukraińskojęzyczne. Także działające w mieście Centrum wsparcia emigrantek i emigrantów zatrudnia obcojęzyczne osoby, aby ułatwić porozumiewanie się.

Uważa, że do przyjazdu i pracy w Polsce zniechęcają też nieuczciwi pracodawcy. "Mamy bardzo dużo uczciwych firm i małe grono nieuczciwych pracodawców, którzy oszukują cudzoziemców, nie podpisują z nimi prawidłowych umów" – powiedziała. "Oszukany cudzoziemiec rezygnuje z pracy w Polsce i jedzie do innego kraju" - dodała. "Jeżeli będziemy promować Gdańsk jako miasto otwarte, pracodawcy będą uczciwi to wtedy na pewno cudzoziemcy będę chętnie do nas przyjeżdżać" – oceniła.

Jak podał WUP w Gdańsku, we wrześniu 2017 r. w województwie pomorskim stopa bezrobocia wyniosła 5,7 proc. (w Polsce 6,8 proc.) i była najniższa od czasu powstania województwa. We wrześniu zgłoszono 10,9 tys. wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej. Liczba oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom w porównaniu do miesiąca poprzedniego wzrosła o 0,1 tys. i wyniosła 11,1 tys.(PAP)

Źródło pap.pl

Nowoczesne symulatory w Akademii Morskiej w Gdyni. Ich możliwości robią wrażenie.

Nowoczesne symulatory w Akademii Morskiej w Gdyni. Na Wydziale Nawigacyjnym tej uczelni zamontowano cztery nowoczesne mostki wizyjne. Dzięki nim oferta edukacyjna uczelni znacznie wzrosła. A możliwości tych urządzeń są praktycznie nieograniczone.

– Cztery mostki nowe, cztery stare, mamy osiem mostków, czyli osiem statków. Załóżmy, jest największy kontenerowiec, który wchodził do Gdańska, a cztery sąsiednie mostki czy nawet pięć, jeżeli potrzeba, mogą być holownikami i mogą współpracować z tym mostkiem – tłumaczy kpt. ż.w. Henryk Śniegocki, prorektor ds. morskich Akademii Morskiej w Gdyni.

Polaris Ship's Bridge Simulator wyprodukowała norweska firma Kongsberg Maritme AS. Spełnia on wymogi towarzystwa klasyfikacyjnego Det Norske Veritas (DNV). Urządzenie umożliwia tworzenie scenariuszy ćwiczeń, które następnie można odtworzyć i poddać analizie.

– Możliwości jeżeli chodzi o szkolenia są nieograniczone z punktu widzenia nawigacji i antykolizji. Od podstawowych rzeczy, elementów, które są niezbędne w wiedzy pełnienia wachty i manewrowania statkiem, po bardziej skomplikowane, jak cumowanie, żegluga w ograniczonych warunkach, w złej widzialności czy przy złej pogodzie – wymienia Śniegocki.

Akweny ćwiczeniowe wykorzystywane w symulatorze zbudowane są na podstawie rzeczywistych portów i odzwierciedlają dokładnie istniejący obszar, m.in. linię brzegową, nabrzeża, budynki oraz oznakowanie nawigacyjne. Uczestniczy szkoleń mogą manewrować w cieśninach Bosfor i Dardanele, kanale La Manche oraz w portach Dover, Europort, Hongkong i Singapur.

Statki na symulatorze modelowane są w oparciu o rzeczywiste jednostki. Przechodzą serie testów i prób morskich, mających na celu weryfikację ich właściwości manewrowych i nawigacyjnych w odniesieniu do rzeczywistego statku. Do dyspozycji instruktora są ponad trzydzieści jednostek różnego tupu oraz tzw. obiekty obce, czyli helikoptery, tratwy ratunkowe, rozbitkowie czy inne statki.

Urządzenie umożliwia także symulację sytuacji awaryjnych, m.in. awarię: napędu, sterów, agregatu, radaru, zasilania, zanik/błąd sygnału GPS, jak również błędne wskazania urządzeń.

Uczestnicy szkoleń na tym symulatorze mogą odbyć m.in. kursy: kapitanów żeglugi wielkiej, starszych oficerów, oficerów wachtowych, radar/ARPA, Bridge Team Management, BTR oraz manewrowania dużymi statkami o nietypowej charakterystyce manewrowej.

Do symulatora dołączona jest także konsola z oprogramowaniem Creator firmy Presagis, umożliwiająca budowanie własnych akwenów ćwiczeniowych.

Akademia Morska w Gdyni jako jedna z niewielu uczelni w kraju wiedzie prym w międzynarodowych rankingach dotyczących uczelni wyższych. Niezmiennie od wielu lat klasyfikowana jest na pierwszym miejscu w Europie oraz w pierwszej czwórce światowych uczelni morskich. Tak wysoka pozycja nie byłaby możliwa bez ciągłego rozwoju kadry naukowej, systematycznej rozbudowy zaplecza naukowo-badawczego, m.in. poprzez zakup najnowszych urządzeń, symulatorów, a także udziału uczelni w licznych projektach naukowo-badawczych.

.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Świnoujście: Z dna fosy Fortu Gerharda wydobyto lufę armaty sprzed 200 lat.

Z dna mokrej fosy Fortu Gerharda w Świnoujściu wydobyto w piątek 01/12 lufę armaty odprzodowej ważącą ok. 1,5 tony. Obiekt zachowany w idealnym stanie, pochodzi sprzed 1850 r., kiedy to zaniechano produkcji tego typu sprzętu artyleryjskiego.
Jak poinformował PAP Piotr Piwowarczyk z Fortu Gerharda, wydobyta lufa o długości 2 m należy do 12-funtowego działa o nieustalonym do tej pory pochodzeniu ani producencie. „Na pewno pochodzi ona sprzed 1850 r., kiedy to zaprzestano produkcji armat odprzodowych i wprowadzono technologię armat odtylcowych. Obecnie trwa identyfikacja mająca na celu ustalenie wieku jej powstania, gdyż tego typu działa były produkowane od XVI do połowy XIX w." - wyjaśnił.
Pytany o stan zachowania obiektu powiedział, że jest on idealny. „Lufa nie jest w żaden sposób uszkodzona, pęknięta czy odłamana. Ze względu na to, że była ona przykryta metrową warstwą mułu, przebywała w środowisku beztlenowym, co oznacza, że nie zachodziły żadne procesy związane z korozją. Po umyciu widzimy na niej tylko patynę czasu" - opisuje Piwowarczyk.
Zaznaczył, że jest kilka hipotez dotyczących pochodzenia obiektu. „Jedną z najbardziej prawdopodobnych jest ta mówiąca, że jest to lufa forteczna z końca XVIII w. i początku XIX w. Wymaga to potwierdzenia przez historyka. Inna mówi, że może być to fragment pomnika albo elementem uzbrojenia twierdzy szańca szwedzkiego, który był nieopodal fortu" - wymienia.
Podczas wyciągania lufy armatniej w mule oblepiającym znaleziono mniejsze artefakty w tym amunicję pochodzącą z I i II wojny światowej.
Piwowarczyk przyznaje, że to pierwszy tak duży obiekt wyciągnięty z dna fosy. „Wielokrotnie zimą sondowaliśmy to miejsce i próbowaliśmy zlokalizować duże przedmioty za pomocą wykrywaczy metalu. Lufę armatnią znalazł przypadkowo nurek, który usuwał zaporę wykonaną przez bobra" - oznajmił.
„Za kilka tygodni planujemy próbę podjęcia z fosy prawdopodobnie małego pojazdu, mającego wielkość dużego motocykla lub małego samochodu. Znajduje się on kilkadziesiąt metrów od miejsca gdzie znajdowała się lufa. Teraz trwają prace sondażowe" - zapowiedział.
„Lufa stanowi obecnie własność Skarbu Państwa. Liczymy, że decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków i starosty świnoujskiego przedmiot ten na stałe pozostanie w forcie i zostanie włączony do naszej kolekcji" - dodał Piwowarczyk.
Fort Gerharda należy do najlepiej zachowanych XIX-wiecznych pruskich fortów nadbrzeżnych w Europie. Położony jest na wyspie Wolin, na prawym brzegu ujścia cieśniny Świny. Budowa fortu rozpoczęła się po wojnie prusko-duńskiej w 1848 r. i trwała 11 lat. Fort służył do obrony portu przed nieprzyjacielską flotą.

Źródło :pap.pl

ZMPSŚ :Świnoujski port się rozwija.

Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA powiększył o blisko 10 ha swoje tereny w świnoujskim porcie. Działkę kupiono od PKN Orlen.
Nowo nabytą powierzchnię ZMPSiŚ SA planuje przeznaczyć na rozbudowę zaplecza terminalu promowego, w tym pod budowę parkingów. Ma to poprawić dojazd do terminalu oraz odciążyć okoliczne ulice, zwłaszcza w sytuacji spiętrzania się ruchu ciężarówek zmierzających na promy.
Rozbudowa terenu portowego wynika także z faktu, iż obecnie terminal jest wykorzystywany niemal w stu procentach swoich możliwości infrastrukturalnych i przeładunkowych. Dodatkowo z każdym rokiem średnio o 10 procent wzrasta wolumen obsługiwanej drobnicy promowej. Jest to sygnał dla Zarządu o konieczności podejmowania działań ukierunkowanych na rozwój terminalu. Dodatkową motywacją jest obecna pozycja lidera - terminalu promowego na południowym Bałtyku, w zakresie połączeń ze Skandynawią. Aktualnie połączenia ze

Szwecją obsługuje 12 promów. Niemal każdego dnia wykonywanych jest 11 kursów w relacji z portami w Trelleborgu i Ystad. ZMPSiŚ SA chcąc utrzymać tę pozycję lidera, musi rozwijać potencjał przeładunkowy terminalu, a ten obecnie wynosi 9 mln ton.
Warto też dodać, że Zarząd zamierza rozwijać infrastrukturalnie również rejon ładunków masowych. Temu celowi ma służyć pozyskiwanie kolejnych nieruchomości pod działalność portową. Celem jest z jednej strony rozwijanie potencjału przeładunkowego świnoujskiego portu, z drugiej zaś zapewnienie odpowiedniego zaplecza dla portu, po to by działalność portowa była jak najmniej odczuwalna dla mieszkańców. (Monika Woźniak-Lewandowska)

Źródło: MorzaiOceany.pl

Ekspert: Bruksela nie jest w stanie powstrzymać budowy Nord Stream 2.

Bruksela nie jest w stanie powstrzymać budowy Nord Streamu 2. Gazociąg najprawdopodobniej powstanie, a wypowiedzi niemieckiego ministra spraw zagranicznych Sigmara Gabriela to potwierdzają - mówi Katja Yafimava, ekspertka Oxford Institute for Energy Studies.
Wicepremier Rosji Arkadij Dworkowicz oznajmił w środę 29/11 , że Rosja i Niemcy są zgodne co do tego, że wobec gazociągu Nord Stream 2 nie należy stosować reguł trzeciego pakietu energetycznego UE. Szef MSZ i wicepremier Niemiec Sigmar Gabriel zaoponował z kolei przeciwko zmianom unijnych przepisów prawnych, które mogą mieć wpływ na gazociąg. "Nie można zaakceptować sytuacji, w której Komisja Europejska zmienia (przepisy) pakietu rynku wewnętrznego energii, by działając wstecz, zastosować go do tego projektu" - powiedział Gabriel. Obaj politycy brali udział w rosyjsko-niemieckim forum gospodarczym w Petersburgu.
"Wypowiedzi Gabriela pokazują, że Niemcy popierają Nord Stream 2 i nie będą wspierać żadnych działań, które mogą znacznie opóźnić budowę, a więc nie poprą mandatu UE do negocjacji z Rosją czy zmiany unijnej dyrektywy (gazowej)" - powiedziała PAP Yafimava.
Jej zdaniem na budowę gazociągu nie będzie miało wpływu to, czy po wyborach powstanie w Niemczech kolejna "wielka koalicja", czy też partie będą rządzić w innej konfiguracji.
"Komisja Europejska nie ma obecnie żadnych środków prawnych, aby powstrzymać budowę gazociągu. Nawet jeśli KE odniosłaby sukces w uzyskaniu mandatu, albo udałoby jej się zmienić dyrektywę (gazową), nie wystarczyłoby to do powstrzymania budowy Nord Streamu 2. Te dwa czynniki mogą mieć wpływ co najwyżej tylko na sposób eksploatacji rurociągu po jego wybudowaniu" - zaznaczyła.
Yafimava wskazuje, że aby propozycja zmiany dyrektywy gazowej KE weszła w życie, potrzebna będzie większość kwalifikowana krajów członkowskich w Radzie UE. "Wiele państw członkowskich, zwłaszcza tych, do których docierają rurociągi importowe z krajów trzecich, może być niechętnych tej propozycji. Na przykład kraje takie jak Niemcy, Austria i Francja, których firmy są partnerami finansowymi w projekcie Nord Stream 2, być może Wielka Brytania, ale także prawdopodobnie Włochy i Hiszpania. Wydaje mi się, że uzyskanie przez KE wymaganej większości będzie bardzo trudne, choć nie jest niemożliwe" - powiedziała.
Jak dodała, Komisja Europejska chce też zmienić dyrektywę w ramach szybkiej procedury. "Czyli bez oceny skutków tej regulacji. Jest jednak mało prawdopodobne, by była w stanie przyspieszyć prace, ponieważ proponowana zmiana miałaby znaczące konsekwencje i dlatego uzasadniałaby ocenę skutków" - wskazała.
Zdaniem ekspertki, jeśli propozycja KE jednak weszłaby w życie, wzmocniłoby to szanse Komisji na uzyskanie mandatu od Rady UE do negocjowania konkretnych zasad dla gazociągu Nord Stream 2 z rosyjskim rządem.
"Jej wejście w życie spowodowałby +konflikt prawny+, ponieważ dyrektywa gazowa miałaby zastosowanie wobec końca rurociągu po stronie Niemiec, podczas gdy prawo rosyjskie ma zastosowanie do rosyjskiego końca rurociągu. W ten sposób stworzy prawne uzasadnienie dla uzyskania mandatu, aby +rozwiązać+ ten konflikt" - powiedziała.

W jej opinii KE tworzy specjalnie taki konflikt, aby wzmocnić argumenty za mandatem. Obecnie w sprawie przyjęcia mandatu do negocjacji ws. gazociągu z Rosją w Radzie UE brakuje większości, nie mówiąc już o jednomyślności.
Yafimava podkreśla jednak, że propozycja Komisji Europejskiej dotycząca zmiany dyrektywy i mandatu nie będzie miała wpływu na procedury wydawania zezwoleń dla Nord Streamu 2 i te czynniki same w sobie nie mogą powodować opóźnień w budowie. "Oba te elementy mogą mieć wpływ na działanie Nord Streamu 2 po wybudowaniu, a nie na konstrukcję. W rzeczywistości żaden z nich nie może powstrzymać budowy. Obecnie projekt można byłoby wstrzymać tylko wtedy, gdyby rosyjski rząd lub Gazprom same zdecydowały się z niego wycofać" - wskazała.
Podkreśliła też, że nawet jeśli KE udałoby się zmienić dyrektywę lub uzyskać mandat, to i tak nie mogłaby objąć unijnym prawem energetycznym rosyjskiej części rurociągu. "Maksimum, jakie KE może uzyskać w najbardziej optymistycznym, choć wcale nie najbardziej prawdopodobnym scenariuszu, to uzgodnienie z rosyjskim rządem ogólnych zasad - ale nie przepisów - prawa energetycznego UE w stosunku do Nord Streamu 2" - powiedziała.
W listopadzie Komisja Europejska przedstawiła propozycje zmian w dyrektywie gazowej, które miałyby sprawić, że restrykcje prawa unijnego będą obejmowały również gazociągi importowe. W praktyce nowelizacja ma rozwiać wątpliwości, czy Nord Stream 2 w podmorskiej części podlega prawu UE. Przeciwnicy takiego rozwiązania, w tym sam Gazprom, twierdzą, że trzeci pakiet energetyczny nie powinien dotyczyć gazociągów nieprzebiegających w części morskiej przez terytorium UE. Aby propozycja KE stała się unijnym prawem, musi zostać zaakceptowana przez kraje członkowskie, a to może zająć wiele miesięcy.
Wcześniej KE zaproponowała przyjęcie mandatu do negocjacji z Rosją ws. warunków prawnych, które mają być stosowane wobec Nord Streamu 2, jednak propozycja nie uzyskała poparcia większości krajów członkowskich.
Unijny trzeci pakiet energetyczny reguluje system przesyłowy gazu w UE. Mówi m.in. o tym, że sprzedawcą gazu i operatorem gazociągu nie może być ten sam podmiot. Unijne przepisy mówią też, że do takiego gazociągu muszą mieć dostęp inne przedsiębiorstwa. Oznacza to, że rosyjski Gazprom musiałby pozwolić, aby z Nord Stream 2 korzystały również inne firmy zainteresowane przesyłem. Gdyby projekt Nord Stream 2 został podporządkowany tym przepisom, inwestycja mogłaby stać się dla Gazpromu mniej opłacalna.
Nord Stream 2 to projekt liczącej 1200 km dwunitkowej magistrali gazowej z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie. Moc przesyłowa to 55 mld metrów sześciennych surowca rocznie. Gazociąg ma być gotowy do końca 2019 r. Po tym roku Rosja zamierza zaprzestać przesyłania gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Polska, kraje bałtyckie i Ukraina sprzeciwiają się projektowi.
Rząd Niemiec wspiera budowę Nord Stream 2, utrzymując, że ma on charakter biznesowy, a nie polityczny. W finansowaniu przedsięwzięcia uczestniczą niemieckie koncerny Uniper i Wintershall oraz francuski Engie, austriacki OMV i brytyjsko-holenderski Royal Dutch Shell.
Oxford Institute for Energy Studies to instytut badań nad energią, który powstał w 1982 roku i działa przy Uniwersytecie w Oxfordzie.

Źródło: pap.pl

Śruba napędowa wytworzona metoda druku 3 D.

Holenderska grupa stoczniowa Damen uzyskała zatwierdzenie od towarzystwa klasyfikacyjnego dla pierwszej w świecie śruby napędowej wytworzonej metodą drukowania przestrzennego.
Śruba napędowa - WAAMpeller - została zatwierdzona przez międzynarodowe towarzystwo klasyfikacyjne Bureau Veritas po siedmiu miesiącach współpracy z pięcioma firmami i instytucjami: RAMLAB, Promarin, Autodesk, Bureau Veritas i Damen. Jej prototyp, który stworzono w sierpniu, zainstalowano na jednostce roboczej / małym holowniku Damen Stan Tug Boat 1606 do testów w Dordrecht w Holandii. Samą śrubę wykonano z 298 warstw stopu niklu i brązu.
Testowanie śruby odbyło się 20 listopada z udziałem wszystkich partnerów uczestniczących w projekcie. Program badań obejmował testy uciągu, zatrzymania zderzeniowego i próby prędkości. Podczas testu

hamowania awaryjnego, zespół specjalistów obserwował działanie śruby przy nagłym przejściu z biegu cała naprzód do cała wstecz. Jest to największe obciążenie, jakiego może doznać śruba napędowa statku.
Allard Castelein, dyrektor generalny Port of Rotterdam podkreślił rolę, jaką druk 3D może mieć dla przyszłości przemysłu okrętowego. - Ten projekt pokazał potencjał technologii, jaką jest druk przestrzenny, w produkcji komponentów statków. Będziemy kontynuować nasze badania w tym bardzo ekscytującym obszarze - przyznał Castelein.

Źródło:damen.com

Smartfony maja wkrótce odejść do przeszłości. Co je zastąpi? „ Z okazjonalnego wchodzenia do sieci przejdziemy do życia w sieci".

Prognostycy spodziewają się, że rozwój takich technologii jak wirtualna (VR), wzbogacona rzeczywistość (AR), sztuczne inteligencje oraz urządzenia zintegrowane z naszymi ubraniami (lub na przykład biżuterią) ukształtuje nowe rozwiązanie.
Tylko w USA około 80% ludzi posiada smartfony. Korzystamy z nich już praktycznie przy każdej okazji: komunikujemy się, płacimy, używamy jako kalendarzy, korzystając z aplikacji radzimy się ich, są naszymi trenerami, dietetykami, przewodnikami, bywają latarkami, zegarkami. Trudno sobie wyobrazić powrót do rzeczywistości sprzed smartfonów (a spróbujecie wyobrazić sobie powrót do czasów bez internetu?), tym ciekawsze jest pytanie - co jest następnym etapem, co zastąpi to urządzenie, które przyrosło do nas jak drugi organizm w symbiozie?
Graniczna data dla tego urządzenia to czas wypuszczenia na rynek pierwszego iPhone'a - dotykowy ekran i aplikacje, które możemy sobie na niego wgrywać wyznaczyły nowy standard, do którego wszyscy zaczęli równać. Było to 10 lat temu, w tym czasie tak przyzwyczailiśmy się do "czarnych lusterek" (antyutopijny serial "Black Mirror" swoją nazwę zawdzięcza właśnie refleksji nad smartfonem), że przeciętny użytkownik spędza z nim około 5 godzin dziennie.
Jeśli nie smartfon to co?
Prognostycy spodziewają się, że rozwój takich technologii jak wirtualna (VR), wzbogacona rzeczywistość (AR), sztuczne inteligencje oraz urządzenia zintegrowane z naszymi ubraniami (lub na przykład biżuterią) ukształtuje nowe rozwiązanie. Jak się będzie nazywać? Tego jeszcze nie wiemy.
- To, czego doświadczymy to przede wszystkim przejście pewnego granicy, z okazjonalnego wchodzenia do sieci do właściwie życia w sieci - mówi Jack Uldrich, autor książek i doradca inwestorów.
Brad Berens, szef działu tworzenia strategii w Centrum Cyfrowej Przyszłości University of Southern California's Annenberg School for Communication and Journalism zakłada, że smartfony ustąpią miejsca znacznie mniejszym i dyskretniejszym urządzeniom - za to silnie spersonalizowanym: ukrytym w kolczykach, okularach, szkłach kontaktowych czy ubraniu.
Urządzenia będą korzystały z technologii VR i AR transmitując dane i zdjęcia bezpośrednio w nasze pole widzenia, zatem nie będzie potrzeba wyposażać je w ekrany. Podczas gdy dziś kontrolujemy smartfony palcami, w przyszłości najprawdopodobniej twórcy urządzeń postawią na interfejs oparty na gestach. Wykonywanie gestów w powietrzu będzie zapewne przypominać osobom postronnym rzucanie czarów. Pisanie na klawiaturze może w związku z tym stać się rzadką umiejętnością tak jak dziś coraz rzadziej widzimy ludzi piszących ręcznie wiecznymi piórami.
Cyfrowe anioły stróże
Rozwój cyfrowych asystentów osobistych (bardzo popularne w USA Siri, Alexa i Cortana) pokazuje, że nasze interakcje z maszynami będą się ograniczać do wydawania prostych poleceń. Już teraz dysponujemy technologiami rozpoznawania twarzy, a kolejnym etapem będzie czytanie z ruchu gałek ocznych. Jak to może działać?
- Jeśli będziesz patrzył na coś wystarczająco długo, twoje urządzenie wyczuje to i prześle ci związane z tym informacje - mówi Uldrich.

Berens dodaje, że wirtualni asystenci będą szeptać tylko do naszych uszu komunikaty zarezerwowane tylko dla nas, na przykład gdy kogoś spotkamy, kogo nie zapamiętaliśmy, system szepnie nam jego imię i przypomni skąd możemy go znać. Dziwne? De facto Facebook czy aplikacje randkowe jak Tinder już wykorzystują takie mechanizmy analizując połączenia między znajomymi, wspólne zainteresowania, czy oznaczanie na zdjęciach. To z jednej strony ciekawe, z drugiej dość niepokojące, jak głęboko wpuścimy technologię do naszych żyć i głów. Na szczęście wybór wciąż jest po stronie ludzi.
Istnieje badanie użytkowników smartfonów z 2015 gdzie co drugi mówił, że do 2020 roku takie urządzenie odejdzie do przeszłości. Ciekawe czy rzeczywiście już za trzy lata pożegnamy się z nimi na dobre.

Źródło: Focus.pl

Info OMK.

Prośba o oddanie głosu w wyborach OMK-PILNE

Trwa proces wyborczy. Wybieramy delegatów wśród zgłoszonych kandydatów. Została wysłana w do Ciebie 03 listopada korespondencja z załączoną kartą do głosowania. Aby wybór był łatwiejszy, karta do głosowania zawiera autoprezentację zgłoszonych kandydatów i zdjęcie. Wskaż 28 delegatów.

Aby wybory delegatów były ważne musi w nich wziąć udział przynajmniej połowa członków OMK NSZZ Solidarność. Jeżeli chcesz, aby działalność OMK ma być była kontynuowana - zagłosuj.

Jak głosować?

- Proszę postępować zgodnie z instrukcją na karcie do głosowania.
- Wszystkie głosy będą zbierane do urny wyborczej, która zostanie otwarta **03.01.2018** i wtedy zostaną przeliczone przez Komisję Skrutacyjną wszystkie głosy.

Delegaci na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym będą wybierać:

- Przewodniczącego OMK NSZZ Solidarność
- Komisję OMK NSZZ Solidarność
- Komisję Rewizyjną OMK NSZZ Solidarność
- Delegatów na Walny Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ Solidarność
- Delegatów na Walny Zjazd Delegatów Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ Solidarność

Delegaci będą także przyjmować sprawozdanie z działalności OMK za kadencję 2014-2018 jak i określać plan działania OMK NSZZ Solidarność na przyszłą kadencję.

W RAZIE PYAŃ LUB WĄTPLIWOŚCI – ZADZWOŃ 91 422 02 02 , NAPISZ E-MAIL: biuro@nms,org.pl

Omk

Szkolenia w Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich w Szczecinie –rabaty dla marynarzy z OMK

Otrzymaliśmy e-mail z SDKO Akademii Morskiej w Szczecinie o następującej treści:

Przesyłam w załączeniu aktualny wykaz szkoleń kwalifikacyjnych organizowanych przez **Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich** Akademii Morskiej w Szczecinie. Zachęcam do zapoznania się z załączoną ofertą i do przekazania jej jak najszerszej liczbie członków i sympatyków Państwa organizacji
Nadmieniam, że w mocy pozostają uprzednio sygnalizowane rozwiązania ułatwiające podniesienie kwalifikacji zawodowych; takie jak możliwość uiszczenia zapłaty za szkolenie na raty, uzyskanie zniżek lojalnościowych, ect.
Wszelkich informacji nt. szkoleń wymienionych w załączonym zestawieniu oraz innych szkoleń specjalistycznych z oferty ośrodka udzielają nasi pracownicy; telefonicznie, mailowo lub bezpośrednio w biurze ośrodka od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.
Z wyrazami szacunku
Pozdrawiam
Paweł Kućko
Zastępca Dyrektora
Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich
Akademia Morska w Szczecinie
Poniżej harmonogram:

AKADEMIA MORSKA SZCZECIN
STUDIUM DOSKONALENIA KADR OFICERSKICH

Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich prowadzi aktualnie zapisy na następujące szkolenia kwalifikacyjne:

Dział pokładowy

Poziom zarządzania dla absolwentów AM	08.01 – 23.02.2018
	07.05 – 23.06.2018
Kapitan Żeglugi Wielkiej	05.03 – 23.03.2018
	08.05 – 25.05.2018

Dział maszynowy

Poziom operacyjny - oficer mechanik wachtowy	08.01 – 22.06.2018
Poziom zarządzania dla absolwentów AM	26.03 – 25.05.2018
Starszy oficer mechanik	28.05 – 22.06.2018

Zapisów można dokonywać osobiście w biurze SDKO, telefonicznie bądź mailowo.

Zapraszamy!

Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich
ul. Wały Chrobrego 1-2
70-500 Szczecin
http://sdko.am.szczecin.pl
email: sdko@am.szczecin.pl
tel: (+48) 91 48 09 715, (+48) 91 48 09 716

Jedenastka weekendu 18.kolejki ekstraklasy.

Za nami prawie wszystkie mecze 18. kolejki Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017-18. Redakcja "Piłki Nożnej" przyjrzała się grze poszczególnych zawodników i dokonała wyboru tych najlepszych, którzy trafili do "jedenastki weekendu". Oto oni:
Tym razem bank w naszym zestawieniu rozbili piłkarze Wisły Płock, których aż trzech zapracowało sobie na wyróżnienia. Ekipa "Nafciarzy" pokonała przed własną publicznością Arkę Gdynia (2:0), a głównymi architektami tego zwycięstwa byli **Seweryn Kiełpin**, **Igor Łasicki** i **Giorgi Merebaszwili**.
Z bardzo dobrej strony w trakcie tego weekendu spisały się również takie drużyny jak Zagłębie Lubin, które efektownie wygrało z Bruk-Betem Termalica Nieciecza (nominacje dla **Sasy Balicia** oraz **Jakuba Świerczoka**), Górnik Zabrze, który odniósł cenne zwycięstwo nad Wisłą Kraków (wyróżnienia dla **Szymona Żurkowskiego** i **Rafała Kurzawy**),a także Lechii Gdańsk, która pokonała Śląsk Wrocław (nominacje dla braci **Marco** i **Flavio Paixao**).

Stałbym bywalcem w naszej "jedenastce weekendu" jest wymieniony wcześniej Kurzawa, dla którego to już szósta nominacja w tym sezonie. Nie mogło jednak być inaczej, ponieważ piłkarz Górnika strzelił przy Reymonta pięknego gola bezpośrednio z rzutu rożnego i był jednym z motorów napędowych swojej drużyny.

Bohaterem kolejki był jednak inny zawodnik, a konkretnie Jakub Świerczok, który podczas meczu z Termaliką potwierdził swoją reprezentacyjną formę zdobywają hat-tricka w ciągu zaledwie dziesięciu minut.

TABELA

18 kolejka

		Z	R	P	Z/S	P
1	Górnik Zabrze	10	5	3	39:26	35
2	Legia Warszawa	10	2	6	24:19	32
3	Jagiellonia Białystok	8	6	4	23:22	30
4	Korona Kielce	8	5	4	28:17	29
5	Lech Poznań	7	8	3	26:15	29
6	Wisła Kraków	8	4	6	25:22	28
7	Zagłębie Lubin	7	6	5	26:20	27
8	Arka Gdynia	6	7	5	22:19	25
9	Lechia Gdańsk	6	5	7	26:27	23
10	Wisła Płock	7	2	9	21:25	23
11	Śląsk Wrocław	6	5	7	22:27	23
12	Sandecja N. Sącz	4	7	7	16:25	19
13	Cracovia	4	6	7	21:25	18
14	Bruk-Bet Termalica	4	6	8	20:26	18
15	Piast Gliwice	4	6	8	19:27	18
16	Pogoń Szczecin	2	4	12	14:30	10

Źródło: PilkaNozna.

Wydarzyło się 04 grudnia - kalendarium

04 grudnia jest 338 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 27 dni. 04 grudnia jest Dniem Górnika.Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1605r. – Król Zygmunt III Waza spotkał się na na błoniach krakowskich z przybyłą z Wiednia swoją przyszłą drugą żoną, arcyksiężną austriacką Konstancją Habsburżanką. Przyszła para królewska uroczyście wjechała z orszakiem do Krakowa, gdzie 11 grudnia odbył się ślub.
1862 r. – Otwarto Kolej Warszawsko-Bydgoską.
1930 r. –Upadł drugi rząd Józefa Piłsudskiego. Nowym premierem został mianowany Walery Sławek.
1941 r. – Władze niemieckie wydały rozporządzenie o utworzeniu na terenach zaanektowanych do III Rzeszy sądów doraźnych dla Polaków i Żydów.
1956 r. – Reaktywacja Związku Harcerstwa Polskiego.
1991 r. – Zarządzeniem ministra łączności w miejsce państwowej jednostki organizacyjnej Polska Poczta, Telegraf i Telefon powołano dwa oddzielne podmioty gospodarcze: Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska oraz Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa Telekomunikacja Polska.
2003 r. – Śmigłowiec Mi-8 z premierem Leszkiem Millerem rozbił się pod Piasecznem, w wyniku czego rannych zostało 14 spośród 15 osób na pokładzie.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

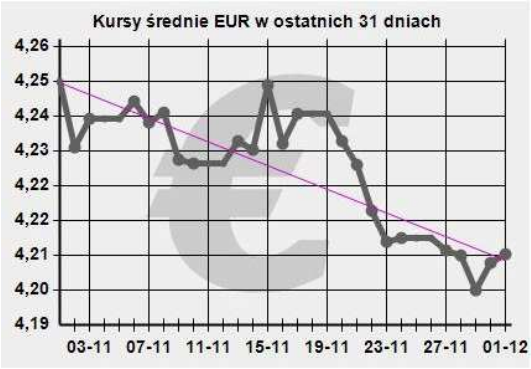

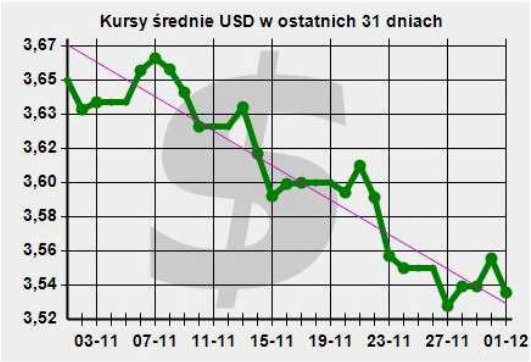
Kursy średnie USD w ostatnich 31 dniach
3,67
3,65
3,63
3,62
3,60
3,58
3,56
3,54
3,52
03-11 07-11 11-11 15-11 19-11 23-11 27-11 01-12

Kursy średnie CHF w ostatnich 31 dniach
3,67
3,66
3,65
3,64
3,63
3,62
3,61
3,60
3,59
03-11 07-11 11-11 15-11 19-11 23-11 27-11 01-12

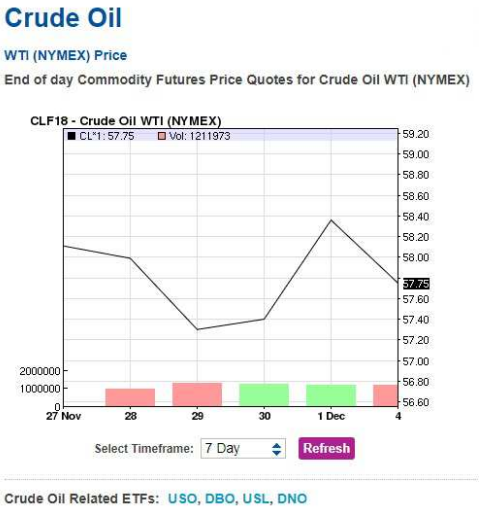
Crude Oil
WTI (NYMEX) Price
End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)
CLF18 - Crude Oil WTI (NYMEX)
CL*1: 57.75
Vol: 1211973
59.20
59.00
58.80
58.60
58.40
58.20
58.00
57.75
57.60
57.40
57.20
57.00
56.80
56.60
2000000
1000000
0
27 Nov
28
29
30
1 Dec
4
Select Timeframe:
7 Day
Refresh
Crude Oil Related ETFs: USO, DBO, USL, DNO

Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)
+ WATCHLIST
*Data is delayed | USD
Last | 12/01/2017
1,626.00 +48.00 (+3.04%)
52 week range
685.00 - 1,626.00
1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL
+ Comparison
1D Display Studies
1626.00
1500
1250
1000
750
2017 Feb Mar Apr May Jun Jul Aug Sep Oct Nov
SUMMARY NEWS PROFILE
KEY STATS
Day High 1,626.00
Day Low 1,626.00
YTD % Chg 64.20
1 Year % Chg 31.72

Rozrywka

	8	6	4			7		9
5			9				8	6
		9		5		2		
		1			9	4		8
7								
					1		6	
	9		8			5	4	
		7				8		2

c) 2017 OnlineSudoku.pl

			1	3		2	6	
9								
			4	6	7		3	
	4	6			5			1
			6	9			4	
1		9						
		7	3	1	2	5	9	
				7				
						6		

(c) 2017 OnlineSudoku.pl

Babcia wypełnia papierki w urzędzie skarbowym. Wypełnia, wypełnia... Wreszcie wypełniła i oddaje urzędnikowi, a urzędnik:
- Ale jeszcze musi się pani podpisać.
- A jak się mam podpisać?
- No, normalnie. Tak, jak się pani podpisuje w liście.
Wiec babcia napisała:
"Całuję Was mocno! Babcia Alina"